

Bob One & Pokahontaz, Przestań

(Refren)

Przestań tu ziom palić głupa,
życia swego nikt jeszcze sam nie oszukał
jadę pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj
po to jest ta nuta, sama nie urodzi się waluta (x2)

BOB ONE:

Ludzi dziwi, że życia nie uczą w TV
Zamiast szukać szczęścia, szukają alibi
Ani chybi, kolejny życia hipis
Kolejny co chciałby sukces osiągnąć na migi (wiesz)
I tak to mija, a ja w sumie nijak
Życie to choroba co najszybciej zabija znów
W płuco żyja, i tak po staremu
Nie ma tego złego czego przyjąć bym dziś nie mógł
Brak tlenu, brak powietrza
Atmosfera wciąż się zagęszcza, robi się ciemniejsza
Nie trza tu, tych elementów przewietrzam
Swoj świat z tych pacjentów co nie chcą go ulepszać
Popatrz, nie przestaje kręcić się kula
Chcesz mieć to bierz, nie ma sensu zamulać
Wszystko co wielkie, urodziło się w bólach
Przestań się w końcu rozczulać ziom ej

FOKUS:

Od rana do rana serce daje rytm
I jakby nigdy nic wchodzimy na szczyt
Nie zostaje Nikt.
Z rana rozpoczynam na walka o byt
Taktowana z płyt wchodzę na ten bit
pomaga mi (*****)
Litry potu Fo nie ma antidotum, co?
Umili mi czas lotu patrz kto tutaj ma takie flow
Oto Fokus czyli Fo po chwili z czaili to
czemu odbili od kotów koniec ósmej mili. Joo
Przestań! Ten stan to błogostan chcesz tego dostań
też wierz w siebie sobą pozostań chcesz to leć
mamy kesz ja mówię powstań i bierz co chcesz
bo droga to tego jest prosta.
My mamy rozmach, rymy co sieją postrach
Patrzymy w otchłań nie czekamy co nam los da.
Wiesz? Robimy sos na tym co kochamy
Poznaj mnie po grze po grze .
Nie po pogłoskach w postach!

(Refren)

Przestań tu ziom palić głupa,
życia swego nikt jeszcze sam nie oszukał
jadę pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj
po to jest ta nuta, sama nie urodzi się waluta (x2)

RAHIM:

Wolisz gorzkie prawdy czy słodkie kłamstewka?
Co przeżyłeś oraz doświadczyłeś to rozgrzewka?
Na tym co przede mną skupia myśli jak soczewka?
Więc nie nagram drugiej pierwszej płyty PFK. Oleeeewka.
Teraz piszę, słyszę okolice i nie liczę że przejdę
przez życie picem nie raz piszę w głupich poglądach
nie kwiczę ale ćwiczę jak się z nich wyplątać.
Mamy nadzieję a to już coś.
Mamy marzenia jest ich ogrom.
Mamy siebie jest z nami ktoś.
Razem możemy zrobić pogrom.
Znamy kierunek i mamy moc.

Dzięki niej ciśniemy pod prąd.
Bo po to dopuki nie mamy dość
Prujemy tam gdzie inni nie dotrą.
My znamy tą ułomność do powolnej autodestrukcji zdolność
My mamy tą wolność a to przytomnej decyzji dowolność.

BOB ONE:

Wolna wola, wybierz sobie jedną z dróg
Jedni lubią zapach forsy, inni własnych stóp
Jedni biją sobie gniazdko, inni kopią grób
Twoja rzecz, rób jak chcesz, działaj teraz i tu
Jeśli nie rozumiesz tego, to nie rozumiesz nic (tak)
Siedzisz znów przed kompem zawieszony jak vista
Świat to nie łódź, która czeka tam gdzie przystań
Zapierdala tak, że aż kurzą się łóżyska
Liczy się prestiż, zostać na powierzchni
Wiesz mi, ludzie wciąż bywają niebezpieczni
Ci zbyt stateczni, dawno odpadli
Dobry wieczór w miejscu w którym rządzi Darwin
Zimne bacardi, sobowtór-ki barbie
Życie karmi fantazjami jak z Narnii
Weź to ogarnij bo to najwyższy czas jest
Przemysleć to wszystko jeszcze raz wiesz ej

(Refren)

Przestań tu ziom palić głupa,
życia swego nikt jeszcze sam nie oszukał
jadę pod ten bit, a Ty prawdy tu szukaj
po to jest ta nuta, sama nie urodzi się waluta

BOB ONE:

Żyje jak chce, tak ja działam jak chce
Kiedy społeczeństwo pyta się OCB
Jak lodołamacz płynę prosto na krę
Zamkniętych umysłów ze wszystkim na nie
Żyje jak chce, tak ja działam jak chce
Trzeba zrobić ruch , żeby wygrać tę grę
Idę przed siebie, czasem sam nie wiem gdzie
I kto rozdaje szczęście, lecz zdobędę je...